



Wypisy do dziejów Rudyszwałdu cz. 3

Poniżej przedstawione zostają wypisy do dziejów Rudyszwałdu, dotyczące wsi i jej mieszkańców, które pochodzą z gazety „Nowiny Raciborskie”. Dawne „Nowiny” ukazywały się w latach 1889-1921, z początku dwa razy w tygodniu, a od 1892 r. trzy razy w tygodniu. Było to czasopismo ruchu polskiego, mające krzewić wśród Ślązaków polskość i „uświadamiać” ich narodowo, co wyraźnie odbija się na treściach w nim przedstawianych. Gazeta miała zasięg regionalny – docierała do wielu części Górnego Śląska (pruskiej rejencji opolskiej oraz na austriacki Śląsk Cieszyński) – i nie była, tak jak obecnie wydawane „Nowiny Raciborskie” poświęcona sprawom z powiatu raciborskiego. Interesujące nas wzmianki znajdowano z reguły w rubryce poświęconej wiadomościom z okolicy i regionu. Wynotowane informacje przedstawiono na podstawie kwerendy przeprowadzonej na rocznikach 1899-1896, 1905 (numery ze stycznia), 1907 (numery ze stycznia), 1912 oraz 1918-1921 czasopisma. Pisownię imion, nazwisk, nazw miejscowości oraz całych cytowanych fragmentów podaje się w oryginalnej formie użytej w gazecie.

1889 – „*Rudyszwałdy* [!]. Posiadłość tutejsza zapisana w księdze gruntowej na nazwisko Przybyłów sprzedaną zostanie w dniu 11 lipca drogą przymusową na licytacji w sądzie Huczyńskim. Posiadłość ta obejmuje 5 mórg (juterek) roli”.

1889 – „*Rudyszwałd*. (...) spaliła się tu stodoła dominialna, należąca do księcia Lichnowskiego wraz z całym tegorocznym sprzętem żyta. Ogień wzniecił piorun, który mniejwięcej o dwunastej godzinie w stodołę uderzył”.

1890 – „*Racibórz*. W zeszły Wtorek odbyło się tu na sali p. Lexa pod przewodnictwem p. Barona Huenego zebranie wydziału śląskiego związku gospodarskiego. Na zebranie przybyli zastępcy z powiatów: raciborskiego, głubczyckiego, kozielskiego, gliwickiego, bytomskiego, prudnickiego, nyskiego, opolskiego i katowickiego. Zebranie zagaił p. Baron Huene i mówił o założeniu mającej kasie dla zabezpieczenia bydła od wypadków i o korzyściach kasy takiej. W rozprawach nad sprawą tą zabierali głos między innymi pp. **Gąsior z Rudyszwałdu** i Strzoda z Wierzchu. Dalej mówiono jeszcze o innych sprawach gospodarskich i powzięto kilka uchwał...”.

1890 – „*Racibórz*. W Czwartek odbył się tu na sali Fraenkla targ na nasiona rolnicze. Na targ ten nadesłano mnóstwo nasion, tak ze strony kupców zamiejscowych, jako też dominiów okolicznych. I p. **Gąsior z Rudyszwałdu** wystawił piękne nasiona czerwonej i żółtej koniczyny. Kupców było dużo i targ ożywiony”.

1890 – „*Z sądu*. W tych dniach stawał przed sądem tutejszym **gospodarz Gąsior z Rudyszwałdu**

oskarżony niesłusznie o bluźnienie przeciwko Bogu. Sąd uznał, że niesłuszność tej skargi i uwolnił oskarżonego od wszelkiej winy i kary. Znając zacny i uczciwy charakter p. G., szczerze się z wyroku tego cieszymy”.

1890 – „Powiat Raciborski posiada wielką osobliwość, tj. pewnie najmniejsze dominium rycerskie, jakie w ogóle istnieje. Dominium to leży wśród gruntów włościańskich w Sudzicach i obejmuje ...mórg dwadzieścia i sześć! Dominium Sudzickie należało dawniej do Barona Rothschilda na Szulerzowicach, mieszkającego na stałe w Wiedniu. Tenże sprzedał „dominium” to w swoim czasie **szewcowi Rajdzie w Rudyszwałdzie** za 500 mrk., chcąc się pozbyć kłopotów różnych, jakie sprawia dziedzicowi tego małego kawałka ziemi patronat na kościele i szkołę sudzicką. Ale i poczciwemu mistrzowi szewskiemu sprzykrzyła się wreszcie godność „właściciela dóbr rycerskich” bo sprzedał „dobra swe” **czeladnikowi szewskiemu Schwenznerowi**, w którego posiadaniu dotąd pozostają. Pan Schwenzner nie ma z dóbr swych żadnych dochodów, gdyż owe 26 mórg wydzierżawiła kasa powiatowa, by z dochodów pokryć zobowiązania patronatu, tyżące się szkoły i kościoła. Za to posiada każdorazowy właściciel sudzickiego „dominium” nadzwyczajne prawa prezentowania kandydatów na probostwo tamtejsze i kandydatów na posady nauczycielskie przy szkołach w Sudzicach i w Petrzacinie! Ponieważ zaś z dniem pierwszego kwietnia r. b. wstępuje jeden z sudzickich nauczycieli w stan spoczynku, przeto wszyscy ubiegający się o to miejsce nauczyciele zmuszeni byli udać się do pana Schwenznera z prośbą o prezentę. Pan Schwenzner raczył też już odpowiedniego kandydata łaskawie zaprezentować”.

1890 – „Zabelków. Śledź zdrajca. Pewnej chałupniczce tutejszej skradziono niedawno kilka gęsi. Przed chlewem znaleziono śledzia zawiniętego w papier, który widocznie wypadł złodziejowi. Żandarm, któremu śledzia owego wręczono, dowiedział się też zaraz, że „zdrajcę” tego kupił sobie w dniu poprzednim **chałupnik B. z Rudyszwałdu** w karczmie zabelkowskiej. Zarządzona u tegoż rewizja sprawdziła podejrzenie, gdyż gęsi owe znaleziono w mieszkaniu B. Tak i biedny śledź stać się może „zdrajca”!”

1890 – „Na dotkniętych głodem braci Galicyan [ofiarowali] **Józef Kupka, Zabelków 20 fen.** - **Jan Fojcik, Rudyszwałd 20 fen.**” oraz „(...) **Genowefa Kroczek 1 mrk, Jan Kiernikowski, Rudyszwałd 1,50 mrk**”.

1890 – „**Rudyszwałd.** Straszna plaga spadła na pola nasze w postaci niezliczonego mnóstwa niedźwiadków (podżeraków), które niszczą zwłaszcza pola jęczmienia i owsa. Na niektórych polach ozimina prawie zupełnie zniszczona. Jeżeli nie znajdziemy wnet sposobu na wyniszczenie tego szkodliwego owadu, to znowu tegoroczne urodzaje będą u nas bardzo liche”.

1891 – Na Ostrogu zmarł **Jan Kolebacz, urodzony w Rudyszwałdzie**. Był osobą wielce zasłużoną dla „ruchu polskiego” w ówczesnym powiecie raciborskim.

1891 – 29 czerwca tego roku powołano „Szląskie Towarzystwo Pomocy Naukowej dla Polsko-Katolickiej młodzieży pod opieką błogosławionego Czesława” mające zasięg regionalny. Członkiem zarządu (ławnikiem) został **Franciszek Gonsior**, „posiedziciel ziemski” z **Rudyszwałdu**. Jako członek zarządu tego stowarzyszenia był on również wzmiankowany w roku 1892.

1892 – mieszkańcy Górnego Śląska wysłali 100,000 podpisów biskupowi wrocławskiemu Jerzemu Koppowi w sprawie przywrócenia nauki języka polskiego i nauki religii w języku polskim w szkołach, aby Biskup wstawił się za tym u władz państwowych. Akcję koordynowały gazety związane z ruchem polskim na Górnym Śląsku. W związku z tym w „Nowinach” napisano: „**Rudyszwałd.** I myśmy już zebrali podpisy pod petycją, lecz nasz ks. Proboszcz przyjął jej nie chciał. ([od redakcji:] Radzimy wysłać wprost do Wrocławia)”.

1892 – „*Rudyszwałd. Droga pomiędzy wsią naszą a Szulerzowicami pozostanie przez miesiąc czerwiec dla wozów zamknięta, z powodu przebrukowania*”.

1893 – Pan **Gonsior z Rudyszwałdu** (zapewne Franciszek) był jednym z mówców na wiecu „polsko-morawsko katolickim”, organizowanym przez polskich działaczy narodowych, w związku z wyborami do Reichstagu. W samym Rudyszwałdzie wybory wypadły następująco: kandydat katolickiej partii Centrum otrzymał 42 głosy, kandydat polski - nauczyciel z Prudnika Filip Robota - otrzymał 34 głosy, natomiast socjalista Bebel nie otrzymał żadnego głosu. Całe wybory w okręgu raciborskim wygrał ks. Wilhelm Frank z partii Centrum, który uzyskał ok. 3400 głosów przewagi nad kandydatem polskim, przy bardzo słabej frekwencji.

1893 – „*Rudyszwałd. W sobotę popołudniu zgorzała tu stodoła gospodarza Piegzy, napelniona zbożem i maszynami rolniczymi. Pan P. Jest dobrze zabezpieczony*”.

1893 – „*Rudyszwałd. Z powodu przebrukowania drogi wioskowej w Hacı zamknięto na 4 tygodnie dla wozów drogę od gościńca Kostelnika aż do Rudyszwałdu*”.

1893 – W związku z nadchodzącymi wyborami do pruskiego Landtagu, odbył się w Raciborzu okręgowy, walny wiec przedwyborczy polskiego ruchu narodowego. „*Zebranie zagaił redaktor „Nowin” - przemawiali oprócz niego pp. Dr. Rostek, kandydaci pp. Gonsior [Franciszek, z Rudyszwałdu] i Siara, Raczek, Krybus, Pyttlik, Polok i inni. Kandydatury pp. Gonsiora i Siary przyjęto jednogłośnie z wielkim zapalem. Ani jeden głos przeciwny się nie odezwał*”.

Wybory wygrali w okręgu raciborskim niemieccy kandydaci konserwatywno-narodowi. Dotychczasowi długoletni posłowie z katolickiej partii Centrum przegrali. Kandydaci polscy – Siara i Gonsior otrzymali po 54 i 47 głosów zajmując ostatnie miejsca. Polacy mieli nadzieję na sojusz z partią Centrum, co pozwoliło by na zdobycie przez oba stronnictwa po mandacie, zamiast partii narodowo-niemieckich. Nie doszło jednak do tego. W prasie pisano jeszcze: „*Pan Gonsior, kandydat polsko-katolickiego ludu, udał się na własną rękę na zebranie walmanów centrowych do p. Lexa, aby jeszcze w ostatniej chwili popróbować, czy zgoda jest możliwą, ale przywódcy centrowi o zgodzie ani słuchać nie chcieli. No, mają teraz naukę!*”

1893 – Na łamach gazet niemieckich zaatakowano w związku z powyższymi wyborami kandydata polskiego **Franciszka Gonsiora z Rudyszwałdu**. W nagonkę włączyło się środowisko katolickiej partii Centrum, z którą wcześniej związany był ruch polski i Fr. Gonsior. W odpowiedzi na ataki „Nowiny” zamieściły list, którego fragmenty bezpośrednio dotyczą kandydata z Rudyszwałdu i sporo nam o nim mówią: „*(...) Dla czego daliście ową niemiecką broszurkę wydrukować, w której imię naszego kandydata Franciszka Gonsiora z Rudyszwałdu na wieczną pamiątkę świata wpisaliście. Czy to nie ten sam Gonsior, który w ów nieszczęśliwy kulturkampf dzielnie się brał do dzieła, tak, że mówiliście o nim: Gdybyśmy dwóch takich mieli, byłoby nasze zwycięstwo w naszym powiecie zawsze pewne. To jest ten sam, któremuście przed dwudziestu laty depesze, powinszowania, listy pochwalne, i tysiące kartek i odezw do rozdzielania przesyłali. Jest to ten sam, który z wami katolickie zgromadzenia zapowiadał i wam wozy do nich dostawał i z wami porówny trzymał. Nie kto inny, tylko Gonsior ofiarował kiedyście nigdzie lokalu na zgromadzenie nas katolików dostać nie mogli, ów lokal w swoim gościńcu (...)*”.

1896 – „*Ruderszwałd [!]. Ksiądz proboszcz Gebek opuścił parafię tutejszą i udał się do Ołomuńca; powróciwszy ztamtąd, obejmie duszpasterstwo w Pysczu. Wjazd uroczysty do nowej parafii ma nastąpić w przyszły Poniedziałek*”.

1896 – p. **Gąsior z Rudyszwałdu** został wybrany jednym z pięciu zastępców „mężów zaufania” na zjazd katolickiej partii Centrum we Wrocławiu.

1896 – „*Ruderswald*. Prezentę na probostwo tutejsze otrzymał od księcia Lichnowskiego Wiel. ks. Roman Rychel z Senftenbergu, który przedtem był administratorem w Wielkiej Dąbrówce”.

1905 – „5 letni synek gospodarza Franciszka Ryczki w **Ruderswald** (?) dostał się przez nieostrożność w młynek i postradał życie”.

1907 – Relacja sporządzona zapewne przez działacza ruchu polskiego z zebrania przedwyborczego, w związku z wyborami do Reichstagu: „Zabelków. W ubiegłą sobotę odbyło się zebranie rządowców w **Rudyszwałdzie**, na które przybył ich kandydat p. Urbisch [właściciel młyna z Piszczą]. Zebranie zagaił p. **Piegza** [gospodarz z Rudyszwałdu], który – nie wiem, czy umyślnie, czy też tylko przez pomyłkę – przedstawił p. Urbischa jako kandydata centrowego. Następnie miał przemawiać p. Urbisch, a gdy zapytał, w jakim języku ma to uczynić, odpowiedziano mu: po polsku. Ponieważ atoli po polsku nie umiał mówić po morawsku, wplątując dużo niemieckich wyrazów. Mówił o zamorskich koloniach, jakie to skarby w nich spoczywają i dał do zrozumienia, że się na wszystkie wydatki na kolonie a więc i na podatki zgodzi. Dodał jeszcze, że jako katolik będzie bronił praw Kościoła Św. Lecz bodaj kto w to uwierzy.

- Na uwagę zasługuje jeszcze zachowanie niektórych centrowców, którzy, chociaż są członkami ściślejszego komitetu centrowego, zasiedli na zebraniu rządowców jak najbliżej przy kandydacie. Całe zebranie odbyło się w grobowym milczeniu. My w większej części z takiego kandydata nie jesteśmy zadowoleni i będziemy głosowali na naszego [polskiego] kandydata p. Pawła Gatzkę, bo od innych partyi pomocy lub skutecznej obrony spodziewać się nie możemy”.

Rzeczony wybory do Reichstagu wypadły w **Rudyszwałdzie** następująco:

kandydat katolickiej partii Centrum ks. Wilhelm Frank – 45 głosów (wygrał wybory w okręgu),
kandydat niemieckiego stronnictwa pro-rządowego Urbisch z Piszczą – 28 głosów,
kandydat ruchu polskiego, dyrektor Banku Ludowego w Raciborzu Paweł Gatzka – 16 głosów,
kandydat socjalistów nie otrzymał ani jednego głosu.

1912 – w wyborach do Reichstagu padły w **Rudyszwałdzie** następujące wyniki:

kandydat katolickiej partii Centrum Sapletta otrzymał 5 głosów (ale wygrał w powiecie),
kandydat ruchu polskiego ks. proboszcz Banaś z Łubowic otrzymał 33 głosy,
kandydat stronnictwa rządowego Lüdke otrzymał 27 głosów,
kandydat socjalistów Szwoab otrzymał 2 głosy.

1919 – wyniki listopadowych wyborów komunalnych (do samorządu wiejskiego) w **Rudyszwałdzie**: 45 głosów padło na listę polską, która zdobyła 2 mandaty, 80 głosów padło na socjalistów, którzy zdobyli 4 mandaty, 56 głosów zdobyło stronnictwo robotnicze, któremu przypadły 3 mandaty.

1921 – w plebiscycie z 21 marca, w **Rudyszwałdzie** (wieś + dwór) oddano 116 głosów za przynależnością do Polski oraz 355 głosów za przynależnością do Niemiec. Wynik ten wprawdzie nieznacznie, o 1 głos – różni się od tych oficjalnie podanych, więc jest to zapewne pomyłka zaistniała podczas przekazywania informacji o wynikach czy też podczas przygotowywania gazety do druku.

Kamil Kotas

08.01.2014

<http://rudyszwald.pl/>